

Bobi, Dwa serca

Wyruszyłem na skraj świata szukając ciebie
W sercu niosąc twych oczu wyobrażenie
Nie jedną górę i równinę pokonałem
Ale w żadnym z tych miejsc Cię nie spotkałem
A teraz widzę cię, nie mogę w to uwierzyć
Czuję, że też na mnie Ci zależy
Stoisz tu
Przede mną jak anioł ze snu

Dwa serca jak skrzydła niosą nas
I powiodą aż do gwiazd
Jak mogłem, no jak, nie widzieć cię
Choć byłaś blisko mnie
Nie przerywaj tego snu
Jest pięknie, więc zostań tu
Do końca świata i
Dłużej o parę dni

Skarbie jesteś piękniejsza od mych myśli
Nie myślałem, że kiedyś mi się wyśniesz
Gdy przytuliłaś do swych ust moje dłonie
Od tej chwili walczę o nas, o każdy moment
Nawet gdy cały świat
Nie wierzyłby w tą miłość
Ja to wiem
Że pisane nam było
Razem być
Nie oddam Cię, z Tobą chcę żyć

Dwa serca jak skrzydła niosą nas
I powiodą aż do gwiazd
Jak mogłem, no jak, nie widzieć cię
Choć byłaś blisko mnie
Nie przerywaj tego snu
Jest pięknie, więc zostań tu
Do końca świata i
Dłużej o parę dni